

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.55.10>

Andrzej Maciej Brzeziński

DYPLOMACJA POLSKA WOBEC SOWIECKICH INICJATYW ROZBROJENIOWYCH W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Od początku istnienia II Rzeczypospolitej władze cywilne i wojskowe przywiązywały duże znaczenie do sprawy powszechnego rozbrojenia – postulatu zapisanego w art. 8 Paktu Ligi Narodów (redukcja zbrojeń) i *Wstępie* do cz. V traktatu wersalskiego (ograniczenie zbrojeń)¹. W Warszawie odnoszono się do idei rozbrojenia sceptycznie. Nowo powstała Polska znajdowała się w niebezpiecznym położeniu ze względu na wrogie stosunki z Niemcami i Rosją Sowiecką. Oba państwa pozostały poza Ligą Narodów i nie podlegały zobowiązaniom międzynarodowym zapisanym w Pakcie tej organizacji. Wojna Polski z Rosją Sowiecką w 1920 r. umocniła przekonanie władz polskich, że o bezpieczeństwie kraju decyduje przede wszystkim silna armia. Realizacja postulatów ograniczenia lub redukcji zbrojeń w odniesieniu do Polski uznawana była za „ogromne niebezpieczeństwo”. Gen. Kazimierz Sosnkowski, minister spraw wojskowych, pisał do polskiego MSZ, że zasadniczym celem dyplomacji polskiej na forum międzynarodowym powinno być głoszenie tezy o wyjątkowym traktowaniu Polski pod względem ograniczenia zbrojeń w „interesie utrzymania spokoju światowego”².

Realizacja takiego zadania na arenie międzynarodowej nie była rzeczą prostą. Polska miała opinię kraju „militarystycznego” i „imperialistycznego”, podtrzymywaną zwłaszcza przez propagandę niemiecką. Nieprzychylny dla Polski klimat międzynarodowy spowodowało zajęcie Wilna w październiku

¹ Zob.: A. M. Brzeziński, *Problem rozbrojenia w polityce zagranicznej Polski (1919–1925)*, „Kwartalnik Historyczny” 1988, nr 3, s. 47–71; W. Michowicz, *Determinanty polskiej polityki rozbrojeniowej w okresie międzywojennym*, „Acta Universitatis Lodzianis” (dalej – AUL) 1991, „Folia Historica”, nr 42, s. 5–14.

² Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej – AAN), Delegacja Polska przy Lidze Narodów (dalej – DPLN), t. 150, k. 165, pismo z 22 października 1920 r.

1920 r. i wywołany na tym tle spór polsko-litewski³. Dyplomacja polska mogła liczyć na poparcie swego stanowiska w kwestii rozbrojenia głównie ze strony sojuszniczej (od 19 lutego 1921 r.) Francji. Zbieżne były założenia polityki obu państw wobec Niemiec i Rosji Sowieckiej. W Paryżu i Warszawie z niepokojem obserwowano sabotowanie przez Niemców postanowień traktatu wersalskiego i liczone się z „odwetowymi tendencjami Niemiec”. Wobec Rosji Sowieckiej Francja postanowiła umocnić politykę „kordonu sanitarnego” i była zainteresowana w utrzymywaniu przez Polskę silnej armii⁴. Współdziałanie z Francją było zasadniczym elementem taktyki dyplomacji polskiej w kwestii rozbrojenia w Lidze Narodów i poza nią. Przedstawiciele Polski opowiadali się zdecydowanie za francuską tezą, iż postęp w zakresie rozbrojenia powinien być uzależniony od odpowiedniego systemu gwarancji bezpieczeństwa.

Mimo podpisania układu pokojowego z Rosją Sowiecką 18 marca 1921 r. stosunki pomiędzy Warszawą a Moskwą pozostawały wiele do życzenia⁵. Władze polskie, szczególnie czynniki wojskowe ze Sztabem Generalnym na czele, zachowywały daleko idącą rezerwę i nieufność wobec wschodniego sąsiada, jego polityki wewnętrznej i zagranicznej. Na forum międzynarodowym starano się wykazać, że Polska – jako sąsiad Rosji Sowieckiej – znajduje się w szczególnym położeniu geopolitycznym. Jest państwem europejskim mającym najdłuższą granicę lądową z Rosją (1412 km) i leży na najważniejszych szlakach komunikacyjnych łączących ten kraj z Europą Zachodnią. Głoszono pogląd, że Polska spełniła „historyczną rolę obrońcy cywilizacji zachodniej” przed zagrożeniem bolszewickim⁶.

Od początku lat dwudziestych sprawa rozbrojenia, dyskutowana w Lidze Narodów, nabierała coraz większego znaczenia międzynarodowego⁷. Również dyplomacja sowiecka włączyła ją w 1922 r. do swojego arsenału środków polityki zagranicznej. W grę wchodziły względy taktyczne i propagandowe – aby poprzez radykalizm propozycji rozbrojeniowych wykazać m. in. wyższość inicjatyw sowieckich nad „pracami rozbrojeniowymi” Ligi Narodów,

³ Zob.: J. Krasuski, *Między wojnami. Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1985, s. 48–50.

⁴ J. Ciałowicz, *Z genezy polsko-francuskiego sojuszu wojskowego w okresie międzywojennym, 1921–1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1966, nr 4, s. 191. W 1920 r. armia polska liczyła ok. 1 mln żołnierzy. Od października 1920 r. do 1 marca 1921 r. zdemobilizowano 478 tys. żołnierzy (P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*, Warszawa 1981, s. 62–63).

⁵ J. Kumaniecki, *Po traktacie ryskim. Stosunki polsko-radzieckie 1921–1923*, Warszawa 1971.

⁶ SDN. Réponse de la Pologne relative aux Exigences de sa sécurité nationale, à ses obligations internationales, à sa situation géographique et à ses conditions spéciales. Genève, le 29 juin 1922. CTA. 90 (AAN, DPLN, t. 150, k. 312–316).

⁷ A. M. Brzeziński, *Dyplomacja francuska a pierwsze „prace rozbrojeniowe” w Lidze Narodów (1920–1922)*, AUL 1986, „Folia Historica” 24, s. 123 i n.

do której odnoszono się w Moskwie z otwartą wrogością⁸. Z drugiej strony niezwykle trudna sytuacja gospodarcza kraju zmuszała władze bolszewickie do znacznej redukcji sił zbrojnych⁹. Moskwa była więc zainteresowana, aby redukcji sił zbrojnych i zbrojeń dokonały też inne państwa, w pierwszej kolejności Polska i pozostali sąsiedzi zachodni.

W końcu marca 1922 r. w związku z przygotowaniem do międzynarodowej konferencji w Genui, doszło do spotkania przedstawicieli rządów Estonii, Łotwy, Polski i Rosji Sowieckiej. W jego protokole końcowym zapisano m. in., iż wymienione państwa „popierają w pełni zasadę ograniczenia zbrojeń we wszystkich krajach”¹⁰. Dyplomacja sowiecka liczyła, że zdoła wywołać w Genui dyskusję na temat rozbrojenia, a tym samym przenieść ją na inne, aniżeli Liga Narodów, forum. W Warszawie uważano, że formuła zapisana w protokole ryskim nie stanowi żadnego zobowiązania dla Polski w sprawie rozbrojenia. Szef Sztabu Generalnego, gen. Władysław Sikorski, przestrzegał premiera Antoniego Ponikowskiego przed podejmowaniem jakichkolwiek decyzji w tej sprawie przez delegację polską w Genui¹¹. Francja jeszcze przed otwarciem konferencji genueńskiej zastrzegła, że sprawa rozbrojenia nie znajdzie się w programie obrad. Kiedy więc podczas pierwszego posiedzenia plenarnego konferencji (10 kwietnia 1922 r.) Georgij Cziczerin, szef sowieckiej dyplomacji, wystąpił z projektem rozważenia sprawy powszechnego ograniczenia zbrojeń, inicjatywa ta została utracona przez delegata Francji Louisa Barthou. Poparł go, stojący na czele delegacji polskiej, minister spraw zagranicznych, Konstanty Skirmunt¹².

Układ niemiecko-sowiecki podpisany w Rapallo 16 kwietnia 1922 r. pogłębił nieufność władz polskich do polityki Berlina i Moskwy. Odebrano go jako nawiązanie współpracy wojskowej obu krajów, oznaczające dla Polski dwustronne zagrożenie. Dla władz wojskowych, związanych z obozem belwederskim, był to argument do powiększenia stanu liczebnego armii. Na

⁸ Zob.: W. Materski, *ZSRR wobec kwestii bezpieczeństwa zbiorowego w okresie międzywojennym (Liga Narodów, rozbrojenie, systemy regionalne)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1980, t. 16, s. 124–125.

⁹ Wg źródeł francuskich armia sowiecka liczyła w 1920 r. ok. 5 mln żołnierzy. W 1922 r. została zredukowana do 800 tys. (Archives du Ministère des Relations Extérieures. Paris – dalej: AMRE, Europe, Russie, vol. 138, nota M. Grenarda z 6 grudnia 1922 r., k. 1). Według danych sowieckich 1 listopada 1920 r. Armia Czerwona liczyła ok. 5,5 mln żołnierzy, w 1924 r. była dziesięciokrotnie mniejsza (*Graždanskaja wojna i wojennaja interwencija w SSSR*, [w:] *Encyklopedia*, Moskwa 1983, s. 296–297).

¹⁰ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 4, Warszawa 1965, dok. 104.

¹¹ J. Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim (1919–1922)*, Warszawa 1970, s. 548.

¹² *Dokumenty wniezionej polityki SSSR* (dalej – DWP SSSR), t. 5, Moskwa 1961, dok. 109 i nota ed., s. 201.

forum międzynarodowym starano się ponownie podkreślić szczególną sytuację geopolityczną Polski, która bardziej niż inne kraje musi dbać o swoje bezpieczeństwo¹³. Z perspektywy historycznej okazuje się, że obawy władz polskich nie były bezpodstawne. Już w grudniu 1921 r. strona sowiecka – poprzez Karola Radka – proponowała dowódcy Reichswehry, gen. Hansowi Seecktowi, przeprowadzenie wspólnej operacji wojskowej przeciwko Polsce. Seeckt nie wierzył jednak w możliwości bojowe zarówno Reichswehry, jak i armii sowieckiej. Obawiał się ponadto natychmiastowej interwencji ze strony Francji i Czechosłowacji¹⁴. Plany wspólnej akcji wojskowej przeciwko Polsce pozostały jednak stałym elementem współpracy sztabowców niemieckich i sowieckich w następnych latach.

Po niepowodzeniu przedstawionej w Genewie sowieckiej inicjatywy w sprawie rozbrojenia Moskwa zaproponowała 12 czerwca 1922 r. Polsce, Estonii, Finlandii i Łotwie przeprowadzenie konferencji na temat wzajemnego, proporcjonalnego rozbrojenia¹⁵. W Warszawie odniesiono się do tego projektu z nieufnością, uważając, że jest to posunięcie wyłącznie propagandowe. Względy taktyczne przemawiały za przyjęciem zaproszenia, dyplomacja polska grała jednak na zwłokę, proponując zwołanie konferencji dopiero po jesiennej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów, która miała mieć istotne znaczenie dla dalszej dyskusji rozbrojeniowej. Gabriel Narutowicz, minister spraw zagranicznych RP, który spotkał się na początku sierpnia 1922 r. z Maksymem Litwinowem (zastępcą Cziczeryna), powiedział m. in., że Polska nie może angażować się w nowe rokowania rozbrojeniowe, dopóki nie zakończy się debata na ten temat w Lidze Narodów¹⁶. Tym samym dał do zrozumienia, że stanowisko Polski w kwestii rozbrojenia opierać się będzie na zasadach wypracowanych w Lidze.

Przyjęta 27 września 1922 r. przez Zgromadzenie Ligi Narodów rezolucja XIV głosiła m. in., że rozbrojenie powinno być proporcjonalne do osiągniętego stopnia bezpieczeństwa oraz uznawała regionalne układy obronne za środki umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego¹⁷. Rezolucja stwarzała formalną i teoretyczną podstawę do ustalenia stosownej taktyki na planowanej w Moskwie konferencji rozbrojeniowej. Polskie MSZ powiadomiło Sekretarza Generalnego Ligi Narodów, że Polska uznaje rezultaty prac Ligi Narodów

¹³ Kumaniecki, *op. cit.*, s. 126–138. Stany liczebne armii polskiej wynosiły (w tys.): 1922 r. – 329,0; 1923 r. – 260,1; 1924 r. – 259,6; 1925 r. – 261,7; także P. Stawecki, *op. cit.*, s. 69.

¹⁴ G. Castellan, *Reichswehr et l'Armée Rouge, 1920–1939*, [w:] *Les Relations Germano-Soviétiques*, Paris 1954, s. 151–152; F. L. Carsten, *The Reichswehr and Politics, 1918–1939*, Oxford 1966, s. 136–137; zob.: K. Grünberg, J. Serczyk, *Czwarty rozbiór Polski. Z dziejów stosunków radziecko-niemieckich w okresie międzywojennym*, Warszawa 1990, s. 103–104.

¹⁵ DWP SSSR, t. 5, dok. 183.

¹⁶ *Dokumenty i materiały...*, t. 4, dok. 122.

¹⁷ SDN. „Journal Officiel”, Supplément spécial, 1922, nr 9, s. 26.

w sprawie rozbrojenia „nie tylko jako przewodnie, ale zobowiązujące rząd Polski podczas konferencji moskiewskiej”¹⁸.

Konsultacje Polski z państwami bałtyckimi doprowadziły do uzgodnienia taktyki opierającej się na zasadzie pierwszeństwa bezpieczeństwa (obowiązek zawarcia paktu o nieagresji) oraz rozpatrywania zagadnienia rozbrojenia nie tylko w aspekcie wojskowo-technicznym, ale również „polityczno-moralnym”¹⁹. Delegacja polska miała reprezentować w Moskwie interesy sojuszniczej Rumunii, która odmówiła wysłania delegacji (konflikt besarabski).

Przebieg konferencji rozbrojeniowej w Moskwie (2–12 grudnia 1922) oraz udział w niej delegacji polskiej został już w literaturze dokładnie przedstawiony²⁰. W tym miejscu wystarczy podkreślić, że ustalona wcześniej taktyka, obliczona na podważenie sowieckiej koncepcji proporcjonalnego rozbrojenia, była przez blok polsko-bałtycki stosowana konsekwentnie. Delegacja polska zgłosiła projekt o nieagresji i arbitrażu, którego celem miało być stworzenie atmosfery „wzajemnego zaufania i bezpieczeństwa” koniecznej dla „praktycznego, pozytywnego rozstrzygnięcia zagadnienia rozbrojenia technicznego”. Przewodniczący delegacji polskiej, Janusz Radziwiłł, powiedział m. in., że „redukcja armii sama przez się nie wyklucza, a nawet nie zmniejsza niebezpieczeństwa konfliktów zbrojnych”²¹. Propozycje sowieckie zostały odrzucone, jako zbyt radykalne, a zarazem korzystne dla Rosji Sowieckiej (m. in. 75% redukcja sił lądowych oraz redukcja budżetów wojskowych proporcjonalnie do posiadanych sił zbrojnych).

W końcu grudnia 1922 r. powstał ZSRS jako państwo związkowe. Oznaczało to m. in. poważne wzmocnienie potencjału militarnego wschodniego sąsiada Polski. Argument dyplomacji polskiej o wyjątkowym położeniu geopolitycznym kraju zyskiwał jeszcze większe znaczenie podczas debat rozbrojeniowych prowadzonych w Lidze Narodów w połowie lat dwudziestych. Delegaci polscy żądali międzynarodowego uznania szczególnej sytuacji Polski ze względu na sąsiedztwo ze Związkiem Sowieckim. Działania takie ułatwiała nieobecność przedstawiciela sowieckiego w „pracach rozbrojeniowych” Ligi Narodów do listopada 1927 r.²²

¹⁸ AAN, DPLN, t. 150, list M. Arciszewskiego do E. Drummonda z 25 listopada 1922 r., k. 578–579.

¹⁹ Zob.: A. Skrzypek, *Związek Bałtycki. Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia w polityce Polski i ZSRR w latach 1919–1925*, Warszawa 1972, s. 171–178.

²⁰ Zob. J. Jurkiewicz, *Moskiewska konferencja rozbrojeniowa w grudniu 1922 r.*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały” (dalej – ZDSPR) 1965, t. 1; J. Kumaniecki, *Moskiewska konferencja rozbrojeniowa 1922 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1970, nr 2; Skrzypek, *op. cit.*, s. 172 i n.; Stawecki, *op. cit.*, s. 309–314.

²¹ *Dokumenty i materiały...*, t. 4, dok. 143.

²² Od czasu zabójstwa Wacława Worowskiego, delegata sowieckiego na konferencję lozańską (10 maja 1923 r.) rząd ZSRS pozostawał w konflikcie z władzami szwajcarskimi i odmawiał wysłania przedstawicieli do Genewy. Delegat sowiecki, Jewgienij Berens, uczestniczył

Podczas międzynarodowej konferencji w sprawie handlu bronią, amunicją i materiałami wojennymi w Genewie (4 maja–17 czerwca 1925 r.) delegaci polscy, popierani przez Rumunów, zdołali doprowadzić do zapisania w konwencji klauzuli zwalniającej Polskę oraz pozostałe kraje sąsiedzkie ZSRS (Estonia, Finlandia, Łotwa, Rumunia) od obowiązku publikowania danych o rozmiarach handlu bronią, dopóki rząd sowiecki nie podpisze konwencji (art. 29). Stworzony został precedens międzynarodowego uznania szczególnego położenia zachodnich sąsiadów ZSRS²³.

Sprawa ta pozostawała w centrum uwagi dyplomacji polskiej podczas prac Komisji Przygotowawczej (KP) do konferencji rozbrojeniowej w latach 1926–1930. Od września 1926 r. delegaci polscy podjęli starania o włączenie do przygotowywanego projektu konwencji rozbrojeniowej art. EC, zwanego „klauzulą rosyjską”, analogicznego do art. 29 konwencji w sprawie kontroli międzynarodowego handlu bronią i amunicją²⁴. W drugiej połowie kwietnia 1927 r. projekt powszechnej konwencji rozbrojeniowej, włącznie z art. EC, został przyjęty w KP do drugiego czytania. Interpretacja art. EC dopuszczała m. in. możliwość wykonywania zobowiązań rozbrojeniowych konwencji przez zachodnich sąsiadów ZSRS z chwilą wstąpienia tego kraju do Ligi Narodów. W polskim MSZ sądzono jednak, że „klauzula rosyjska” stwarzała formalną podstawę do wysuwania dodatkowych postulatów, m. in. kontroli, nawet po wstąpieniu ZSRS do Ligi Narodów. W Moskwie oceniono art. EC jako akt nieprzyjazny zachodnich sąsiadów Związku Sowieckiego²⁵.

Należy zaznaczyć, że w latach 1926–1927 w Warszawie z nieufnością i obawami śledzono politykę zagraniczną rządu sowieckiego. Nie sprawdzili się przypuszczenia, że nastąpi pogorszenie stosunków sowiecko-niemieckich po przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów w charakterze stałego członka jej Rady (10 września 1926 r.) Układ w Rapallo pozostał podstawą stosunków pomiędzy Moskwą i Berlinem, co potwierdzono w umowie o neutralności podpisanej 24 kwietnia 1926 r. Między obu krajami rozwijała się współpraca wojskowa²⁶. Duże niezadowolenie wywołało w Warszawie podpisanie 28 sierpnia 1926 r. sowiecko-litewskiego układu o nieagresji, który odebrano jako

natomiast w rzymskiej konferencji ekspertów morskich (14–15 luty 1924 r.), w sprawie rozszerzenia zasad traktatu waszyngtońskiego. Spotkanie zakończyło się fiaskiem. Zob. DWP SSSR, t. 7, dok. 35, 57, 74.

²³ Brzeziński, *Problem rozbrojenia...*, s. 68–69.

²⁴ Szczegóły: W. Michowicz, *Sprawa tzw. klauzuli rosyjskiej w pracach Przygotowawczej Komisji Rozbrojeniowej*, ZDSPR, 1969, t. 4, s. 105–127; tenże, *Realizacja przez ZSRR leninowskich koncepcji rozbrojenia a dyplomacja polska, 1927–1934*, ZDSPR 1970, t. 7, s. 107–137.

²⁵ Michowicz, *Sprawa tzw. klauzuli rosyjskiej...*, s. 125–126.

²⁶ H. W. Gatzke, *Russo-German Military Collaboration During the Weimar Republic*, [w:] *European Diplomacy Between Two Wars*, Chicago 1972, s. 40–72; A. A. Achtmazian, *Wojennoje sotrudnichestwo SSSR i Germanii w 1920–1933 gg (po nowym dokumentam)*, „Nowaja i nowiejszaja istorija” 1990, nr 5, s. 3–24.

wyraz politycznego poparcia Moskwy dla państwa pozostającego z Polską w permanentnym sporze o Wilno. W listopadzie 1926 r. podczas posiedzenia Komitetu Obrony Państwa Józef Piłsudski mówił, że w przyszłości może dojść do agresji sowieckiej na Polskę²⁷. W Sztabie Generalnym liczone się z możliwością dwustronnego zagrożenia na wypadek wojny – ze strony Niemiec i Związku Sowieckiego. Groźba taka zaistniała w 1927 r. w związku z poważnym wzrostem napięcia w stosunkach polsko-litewskich²⁸. Dyplomacja sowiecka wykorzystała tę sytuację dla zmanifestowania chęci odgrywania roli arbitra. W istocie noszono się z zamiarami zaatakowania Polski. Sztabowcy niemieccy i sowieccy opracowali plan uderzenia na Polskę w przypadku wybuchu wojny polsko-litewskiej. Z informacji zebranych przez Oddział II francuskiego Sztabu Generalnego wynikało, że Stalin nie zdecydował się na wojnę przeciwko Polsce. Pozostały jednak wszystkie techniczne detale planu, który przewidywał jednoczesną ofensywę Armii Czerwonej ze wschodu oraz Reichswehry na polski „korytarz” i Śląsk²⁹.

Zapowiedź udziału delegata sowieckiego w IV sesji KP przyjęto w Warszawie z niechęcią i niepokojem. Obawiano się nie tyle sowieckich projektów rozbrojeniowych, co akcji zmierzającej do wykreślenia art. EC z projektu konwencji rozbrojeniowej. Brano też pod uwagę możliwość współpracy sowiecko-niemieckiej w KP, gdyż oba kraje – chociaż z różnych przesłanek – opowiadały się za powszechnym i proporcjonalnym rozbrojeniem, jako warunkiem umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego³⁰.

Już pierwszego dnia obrad IV sesji KP (30 listopada–3 grudnia 1927 r.) Maksym Litwinow, przewodniczący delegacji sowieckiej, wytknął Lidze Narodów brak postępu w dziedzinie rozbrojenia i ocenił krytycznie zasadę uzależniania rozbrojenia od postępu w kwestii bezpieczeństwa. Litwinow zgłosił deklarację rządu sowieckiego o powszechnym, całkowitym i natychmiastowym rozbrojeniu. Wyraził pogląd, że całkowite rozbrojenie osiągnięte jednorazowo lub etapami byłoby „najskuteczniejszą” i „najbardziej uniwersalną” gwarancją bezpieczeństwa³¹.

²⁷ P. Łossowski, *Układ radziecko-litewski z 1926 r.*, ZDSPR 1967, t. 3, s. 216 i n.; M. Leczyk, *Polityka II Rzeczypospolitej wobec ZSRR w latach 1925–1934. Studium z historii dyplomacji*, Warszawa 1976, s. 145 i n.

²⁸ S. Łopatniuk, *Stanowisko ZSRR wobec stosunków polsko-litewskich (1920–1928)*, ZDSPR 1969, t. 5, s. 70 i n.; Leczyk, *Polityka II Rzeczypospolitej...*, s. 183–190.

²⁹ Archives Nationales, Paris. F⁷ 13.429. Pismo ministra spraw wewnętrznych do ministra Wojny z 5 lutego 1932 r. o współpracy Reichswehry i Armii Czerwonej.

³⁰ A. M. Brzeziński, *Francja a taktyka Niemiec w „Komisji Przygotowawczej Konferencji rozbrojeniowej” (1926–1930)*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919–1939*, t. 1, Poznań 1991, s. 337 i n.

³¹ DWP SSSR, t. 10, Moskwa 1965, dok. 272, 273, 275. Zob. W. M. Chajcman, *Sowietskije projekty konwencji o wsiewobsczem, polnom i niemiedlennom razorużenii i o sokraszczenii woorużenij w Podgotowitielnoj Komissii*, AUL 1983, „Folia historica” 17, s. 99–126.

W KP oceniono projekt sowiecki jako nierealny, pomijający dotychczasowy dorobek teoretyczny Ligi Narodów w tej dziedzinie. Delegat Polski nie krytykował oficjalnie wystąpienia Litwinowa ze względów taktycznych, nie chcąc prowokować delegację ZSRS do wystąpienia przeciwko art. EC. W Warszawie oceniano sowiecką inicjatywę rozbrojeniową jako posunięcie wyłącznie propagandowe³².

Podczas V sesji KP (15–24 marca 1928 r.) Litwinow lansował sowiecki projekt konwencji o powszechnym, całkowitym i natychmiastowym rozbrojeniu, ogłoszony 15 lutego 1928 r. Projekt ten, przetłumaczony i wydany w kilku krajach, zyskał popularność w niektórych środowiskach pacyfistycznych, co dyplomacja sowiecka nie omieszczała wykorzystać. Zażądała, aby protokół z listą organizacji popierających projekt konwencji (125 stowarzyszeń kobiecych, narodowych i międzynarodowych) został załączony do materiałów V sesji KP, które były publikowane³³.

Wystąpienie delegata sowieckiego spotkało się z krytyką większości delegatów państw reprezentowanych w KP (z wyjątkiem przedstawicieli Niemiec i Turcji). Delegat Polski, Franciszek Sokal, powiedział 21 marca, że projekt sowiecki jest sprzeczny z przyjętą w Lidze Narodów zasadą współzależności arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia. Sokal, kierując się wspomnianymi wyżej względami taktycznymi, nie odrzucił projektu sowieckiego, mówiąc że wymaga on „głębszego przestudiowania”. Delegat Polski zwrócił jednak uwagę na „szkodliwość karmienia opinii demagogicznymi hasłami” rozbrojeniowymi, niemożliwymi do realizacji³⁴.

Litwinow zgłosił 23 marca 1928 r. kolejny projekt, tym razem o częściowym rozbrojeniu, w formie konwencji składającej się z ośmiu rozdziałów i 49 artykułów³⁵. Delegacja polska uznała go za nierealny i nie do przyjęcia, gdyż zakładał „radikalną redukcję zbrojeń na zasadzie proporcjonalnej, nie uwzględniając zupełnie położenia poszczególnych państw i stanu bezpieczeństwa”³⁶. Wystąpienie Sokala 24 marca, również utrzymane w tonie powściągliwym, kończyło się jednak zapytaniem, dlaczego delegacja sowiecka zgłosiła wcześniej projekt konwencji o całkowitym rozbrojeniu, skoro musiała już mieć opracowany drugi projekt o częściowym rozbrojeniu. W podtekście tego pytania krył się zarzut wobec delegacji sowieckiej, iż wykorzystuje KP dla celów propagandowych³⁷.

³² Michowicz, *Realizacja...*, s. 114 i n.

³³ DWP SSSR, t. 11, dok. 45. Documenta de la Commission Préparatoire de la Conférence du Désarmement chargée de la préparation de la Conférence pour réduction et la limitation des armements (dalej DCPCD), ser. VI, Genève 1928, aneks 3, s. 340–344.

³⁴ DCPCD, ser. VI, s. 259–260. Zob. „Kurier Warszawski” 22 marca 1928 r., s. 6, doniesienie PAT.

³⁵ DWP SSSR, t. 11, dok. 98.

³⁶ S. Dygat, *Rozbrojenie*, „Przegląd Polityczny” 1930, z. 4, s. 128.

³⁷ DCPCD, ser. VI, s. 299.

Podpisanie 9 lutego 1929 r. przez Łotwę, Estonię, Litwę, Rumunię, Polskę i ZSRS tzw. protokołu Litwinowa polepszyło klimat polityczny w tej części Europy³⁸. Dyplomacja polska przypuszczała jednak, że Kreml zechce wykorzystać tę okoliczność dla propagowania swej radykalnej koncepcji rozbrojenia. Poseł polski w Moskwie, Stanisław Patek pisał, że władze sowieckie mogą „rozwinąć wśród mas nadzwyczajną agitację rozbrojeniową” oraz „wywołać wielkie manifestacje za rozbrojeniem”. Przed rozpoczęciem pierwszej fazy VI sesji KP (15 kwietnia–6 maja 1929 r.) F. Sokal otrzymał instrukcje z polskiego MSZ, które zalecały „szybką likwidację” projektu sowieckiego o częściowym rozbrojeniu. Delegat polski miał jednak „unikać ostentacyjnego zwalczania” projektu ZSRS³⁹.

Podczas drugiej fazy VI sesji KP (6 listopada–9 grudnia 1930 r.), kończącej prace komisji, doszło do otwartego starcia między delegacją polską – której przewodniczył gen. Tadeusz Kasprzycki – a przedstawicielami ZSRS. Zasadniczym celem delegacji polskiej było utrzymanie art. EC w projekcie konwencji rozbrojeniowej. Spotkało się to ze zdecydowanym sprzeciwem przedstawicieli ZSRS, którzy uznali „klauzulę rosyjską” za akt niesprawiedliwy i antysowiecki. Gen. Kasprzycki argumentował, że art. EC jest niezbędny ze względu na odmienny ustrój polityczny i państwowy ZSRS. Jego stanowisko nie uzyskało jednak zdecydowanego poparcia i art. EC został wycofany z projektu konwencji KP. Delegacje Polski, Rumunii i Finlandii oświadczyły jednak, że nie wyrzekają się „klauzuli rosyjskiej” i powrócą do tej sprawy podczas konferencji rozbrojeniowej⁴⁰.

Delegacja polska zdołała natomiast, z pomocą przedstawicieli Francji, włączyć do tekstu konwencji kilka zapisów, których wykonanie zmusiłoby ZSRS do: 1) ujawnienia „absolutnych” danych dotyczących sił zbrojnych i zbrojeń, 2) wliczania do stanu sił zbrojnych podlegających redukcji organizacji paramilitarnych, 3) ograniczenia pięcioletniej służby wojskowej do lat dwóch⁴¹.

Przyjęty 9 grudnia 1930 r. projekt konwencji rozbrojeniowej miał tylko ramowy charakter, zawierał zasady bez żadnych ustaleń liczbowych, które spodziewano się przyjąć dopiero w toku przyszłej konferencji rozbrojeniowej. Na 60 artykułów projektu do 49 były załączone zastrzeżenia i uwagi zgłoszone przez poszczególne państwa. Przewidywano ograniczenie sił zbrojnych, tonażu floty wojennej, liczby samolotów wojskowych oraz redukcji budżetów wojskowych. Miał być wprowadzony obowiązek wymiany informacji o stanie zbrojeń oraz zakaz stosowania broni chemicznej i bakteriologicznej. Kontrolę

³⁸ Zob.: S. Łopatniuk, *Protokół moskiewski (9 luty 1929 r.)*, ZDSPR 1969, t. 4, s. 173–193.

³⁹ *Dokumenty i materiały...*, t. 5, dok. 222.

⁴⁰ Szczegóły: Michowicz, *Realizacja...*, s. 123–124.

⁴¹ W. M. Chajcman, *SSSR i problema razorużenija (Między pierwszej i drugiej mirowymi wojnami)*, Moskwa 1959, s. 241.

nad wykonaniem konwencji miała sprawować stała Komisja Rozbrojeniowa⁴². Formalne zadanie KP zostało wykonane.

W ostatnim dniu obrad delegacja ZSRS oświadczyła, że nie akceptuje projektu konwencji KP, ponieważ nie uwzględnia on sowieckiej koncepcji rozbrojenia, do której obiecano powrócić podczas obrad konferencji rozbrojeniowej. Projektu konwencji nie przyjął też delegat Niemiec – z powodu art. 53, stwierdzającego, że wykonanie klauzul rozbrojeniowych traktatu wersalskiego jest „zasadniczym warunkiem” obowiązywania konwencji rozbrojeniowej⁴³.

Stanowisko delegacji polskiej w Genewie w sprawie „klauzuli rosyjskiej” zaciążyło niekorzystnie na stosunkach dyplomatycznych polsko-sowieckich. Poseł ZSRS w Warszawie złożył protest w tej sprawie utrzymując, że „Rosja nie zasłużyła na takie postępowanie, gdyż chce większego rozbrojenia, a nie mniejszego”. Patek otrzymał polecenie oświadczenia Litwinowowi, że stanowisko Polski w sprawie art. EC nie jest „dowodem jakichkolwiek nieprzyjaznych uczuć względem sąsiedniego mocarstwa”. Podkreślił, że odrzucenie przez ZSRS projektu konwencji rozbrojeniowej KP „tym bardziej usprawiedliwia stanowisko polskie”⁴⁴.

W toku przygotowań do Konferencji Rozbrojeniowej (KR), której otwarcie przewidziano 2 lutego 1932 r., dyplomacja polska zabiegała o pozyskanie sojuszników dla ponowienia sprawy „klauzuli rosyjskiej”. Zrozumienie i poparcie uzyskiwano w Bukareszcie i w stolicach krajów nadbałtyckich. W Paryżu natomiast odnoszono się do tego z rezerwą. Quai d'Orsay było zainteresowane polepszeniem, a nie pogarszaniem stosunków z Moskwą. W obliczu nasilających się tendencji nacjonalistycznych i militarystycznych w Niemczech w Paryżu coraz częściej spoglądano na ZSRS jako ewentualnego sprzymierzeńca. W dniu 31 sierpnia 1931 r. doszło do parafowania francusko-sowieckiego układu o nieagresji. Dyplomacja francuska była też zainteresowana pomyślnym finałem polsko-sowieckich negocjacji w sprawie analogicznego układu. W wyniku aktywnej postawy francuskiego MSZ 25 stycznia 1932 r. nastąpiło parafowanie polsko-sowieckiego układu o nieagresji, tuż przed otwarciem KR. Układ został podpisany 25 lipca 1932 r.⁴⁵

Sprawa układu o nieagresji rzutowała na charakter wzajemnych stosunków między delegacjami Polski i ZSRS podczas obrad KR w Genewie. Cechowała je wzajemna powściągliwość w oficjalnej ocenie wysuwanych inicjatyw i zajmowanych stanowisk w kwestii rozbrojenia. Delegacja sowiecka niezmiennie

⁴² Tekst: DCPCD, ser. X, s. 597–609. Tekst polski: „Przegląd Polityczny”, zał. do z. 4, t. 15, s. 57–79.

⁴³ Brzeziński, *Francja a taktyka Niemiec...*, s. 343–344.

⁴⁴ *Dokumenty i materiały...*, t. 5, dok. 283.

⁴⁵ Leczyk, *op. cit.*, s. 295.

opowiadała się za powszechnym i całkowitym rozbrojeniem. Litwinow oświadczył jednak 18 lutego, że w razie odrzucenia tej propozycji przez KR, proponuje rozważenie projektu konwencji o proporcjonalnym i progresywnym ograniczeniu zbrojeń z 23 marca 1928 r. wraz z załączonymi poprawkami. Najważniejsze z nich polegały na wyodrębnieniu trzech grup państw:

- A – z armią lądową ponad 200 tys. (redukcja o 50%),
- B – z armią lądową od 30 do 200 tys. (redukcja od 0 do 50%),
- C – poniżej 30 tys. (utrzymanie stanu dotychczasowego).

Podobny podział proponowano w odniesieniu do marynarki i lotnictwa. Dla floty wojennej kryterium stanowił tonaż globalny wynoszący odpowiednio: 500 tys. t, od 100 do 500 tys. t i poniżej 100 tys. t. Państwa posiadające lotniskowce miały je zniszczyć w ciągu sześciu miesięcy. Proponowano 100 samolotów jako nie podlegające redukcji minimum. Konferencja miała określić maksymalną liczbę samolotów⁴⁶ posiadanych przez poszczególne państwa.

W polskich kołach dyplomatycznych i wojskowych odrzucono projekt sowiecki, uważając, że zasady progresji i proporcji byłyby stosowane dowolnie wobec różnych państw bez uwzględnienia ich szczególnych warunków geopolitycznych. Delegacja polska w Genewie unikała jednak oficjalnej krytyki projektu rozbrojeniowego ZSRS. Dopiero 13 kwietnia 1932 r., minister spraw zagranicznych August Zaleski, zabierając głos w Komisji Ogólnej KR dał do zrozumienia, że Polska może zaakceptować jedynie taki projekt rozbrojeniowy, który doprowadzi do wyrównania poziomów sił zbrojnych i zbrojeń Polski i ZSRS⁴⁷. Tymczasem delegacja sowiecka zajmowała stanowisko, że ze względu m. in. na obszar ZSRS, długość granic lądowych i morskich, gęstość zaludnienia oraz sieć linii komunikacyjnych kraj powinien dysponować odpowiednio silną armią i uzbrojeniem. Przyjęcie takiego założenia oznaczałoby, że siły zbrojne i uzbrojenia ZSRS byłyby wielokrotnie większe od sił wojskowych Polski⁴⁸.

Mimo skrajnych stanowisk w kwestii rozbrojenia obie delegacje nie podejmowały szerszej polemiki. Sama KR znalazła się w końcu 1932 r. w sytuacji kryzysowej, z której nie było już wyjścia. Stało się tak głównie wskutek postępowania delegacji Niemiec, która najpierw żądała uznania ich równouprawnienia w zbrojeniach, a następnie, na rozkaz Hitlera, wycofała się z KR (14 października 1933 r.) i Ligi Narodów. Taktyka mocarstw zachodnich, skłonnych do ustępstw wobec żądań zbrojeniowych Niemiec

⁴⁶ DWP SSSR, t. 15, dok. 82. Zob. o KR: A. M. Brzeziński, *Dyplomacja francuska wobec Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie (2 II 1932–31 V 1937)*, Łódź 1987; W. Michowicz, *Genewska Konferencja Rozbrojeniowa 1932–1937 a dyplomacja polska*, Łódź 1989.

⁴⁷ Michowicz, *Genewska Konferencja...*, s. 168–170.

⁴⁸ DWP SSSR, t. 15, dok. 187.

w ramach umowy międzynarodowej, okazała się zawodna⁴⁹. W zaistniałej sytuacji dyskusja w sprawie ograniczenia bądź redukcji zbrojeń traciła sens. Delegacja sowiecka była jednak aktywna w Genewie, koncentrując się m. in. na konieczności wzmocnienia środków międzynarodowego bezpieczeństwa. Dnia 6 lutego 1933 r. zgłosiła projekt konwencji w sprawie definicji agresora, akceptowany przez dyplomację polską. KR nie przyjęła formalnej rezolucji w sprawie proponowanej konwencji, niemniej doszło do negocjacji, których rezultatem była regionalna konwencja o określeniu napastnika, podpisana 3 lipca 1933 r. w Londynie⁵⁰. Ostatnią inicjatywą sowiecką na KR był projekt przekształcenia jej w stałą konferencję pokojową (3 czerwca 1934 r.). Propozycja ta nie uzyskała akceptacji ze strony większości państw. Przeciwna była jej również dyplomacja polska, wychodząc z założenia, że w razie stwierdzenia fiaska KR problem rozbrojenia powinien być dyskutowany w Radzie Ligi Narodów⁵¹. Sztuczne podtrzymywanie prac niektórych komisji KR trwało do końca maja 1937 r., kiedy to KR – chociaż formalnie nie została rozwiązana – przeszła do historii.

Z powyższych rozważań wynika, że dyplomacja polska zajmowała negatywne stanowisko wobec radykalnych inicjatyw rozbrojeniowych ZSRS przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego. Projekty sowieckie traktowano w Warszawie jako posunięcia propagandowe, wymierzone w teoretyczny dorobek Ligi Narodów w dziedzinie bezpieczeństwa, arbitrażu i rozbrojenia. Władze Polski odnosiły się z nieufnością i podejrzliwością do polityki zagranicznej Kremla, m. in. z powodu militarnej współpracy niemiecko-sowieckiej, która – jak słusznie podejrzewano – miała wyraźne akcenty antypolskie. Na forum międzynarodowym dyplomacja polska zabiegała o międzynarodowe uznanie szczególnej sytuacji Polski jako sąsiada ZSRS. Stwarzałyby to formalne podstawy do zwolnienia Polski od zobowiązań rozbrojeniowych – dopóki Moskwa nie zaakceptuje powszechnej konwencji rozbrojeniowej wypracowanej w Lidze Narodów. Podczas prac KP starania te zakończyły się niepowodzeniem. Zbliżenie polityczne Polski i ZSRS, czego wyrazem był układ o nieagresji z 25 lipca 1932 r., nie usunęło zasadniczych różnic pomiędzy polską i sowiecką koncepcją rozbrojenia. Ujawniały się one w toku prac KR w Genewie, chociaż obie strony – ze względów taktycznych – unikały otwartego starcia.

⁴⁹ A. M. Brzeziński, *Wielkie mocarstwa wobec żądań zbrojeniowych Niemiec (1932–1934)*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919–1939*, t. 2, Poznań 1992, s. 95–108.

⁵⁰ DWP SSSR, t. 16, dok. 213.

⁵¹ Michowicz, *Genewska Konferencja...*, s. 392 i n.

Анджей Мацей Бжезиньски

ПОЛЬСКАЯ ДИПЛОМАТИЯ И СОВЕТСКИЕ ИНИЦИАТИВЫ ПО РАЗОРУЖЕНИЮ В ПЕРИОД МЕЖДУ ПЕРВОЙ И ВТОРОЙ МИРОВЫМИ ВОЙНАМИ

Польская дипломатия занимала отрицательное отношение по радикальным разоруженным инициативам СССР в период между двумя войнами. В Варшаве советские проекты по разоружению принимались как пропагандские шаги, направленные в теоретические результаты Лиги Наций, в определение безопасности, арбитража и разоружения. Польская дипломатия добивалась на международном форуме признания особой ситуации Польши как соседа СССР, а тем самым освобождения ее от обязательств по разоружению пока Москва не одобрит всеобщий договор по разоружению разработанный Лигой Наций. Политическое сближение Польши и СССР, которого проявлением был договор о ненападении от 25 июля 1932 г., не устранило принципиальных разниц между польской и советской концепциями по разоружению.